

LICZNE ZOBOWIĄZANIA podejmują robotnicy w całym kraju

WARSZAWA. — W ślad za załogą Kędzierzyńskich Zakładów Azotowych i budowniczymi Warszawy coraz więcej zakładów pracy w całym kraju przystępuje do czynu lipcowego.

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu przy podejmowaniu zobowiązań największą uwagę zwrócono na rytmiczność produkcji. Nierytmiczne wykonywanie bieżących zadań powodowało wzrost godzin nadliczbowych w końcu miesiąca i wyższe koszty własne produkcji. Dlatego też pracownicy wszystkich działów postanowili m. in. codziennie wykonywać swoje zadania, a majstrowie dbać o zabezpieczenie materiałowe oraz dopilnowanie właściwego i terminowego nadsyłania poszczególnych części z oddziałów obróbczych do montażowych. Zlikwiduje to częściowo postoje maszyn i zmniejszy liczbę godzin nadliczbowych.

W Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego — 2 poważnym jeszcze brakiem w produkcji jest zła jakość wyrobów. Odzież szyta w tych Zakładach pozostawia niejednokrotnie wiele do życzenia i spotyka się z krytyką kupujących. Robotnicy WZPO — 2 mają również na sumieniu spore ilości zmarnowanych lub niewykorzystanych materiałów.

W podejmowanych obecnie zobowiązaniach załoga WZPO — 2 zwróciła szczególną uwagę na usunięcie tych właśnie braków.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 137 (1170)

BIAŁYSTOK, piątek, 10 czerwca 1955 r. Cena 20 gr

10 lat na straży
granic Polski Ludowej



10 bm. Wojska Ochrony Pogranicza obchodząc będą swe 10-lecie.

NA ZDJĘCIU: szer. Stefan Celuch i kpr. Bronisław Stanisławczyk patrolują teren graniczny.

(Artykuł z okazji rocznicy zamieszczamy na str. 4)

Światowa opinia publiczna z zadowoleniem powitała propozycje radzieckie

Min. Mołotow
udał się
do San Francisco

W sprawie normalizacji stosunków z Niemiecką Republiką Federalną Przychylnie komentarze prasy zachodnio-niemieckiej

MOSKWA. — Agencja TASS podaje, że 9 czerwca pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow wyjechał z Moskwy do San Francisco na sesję jubileuszową ONZ. W czasie krótkiego pobytu w Paryżu minister spraw zagranicznych Francji Pinay podejmował ministra Mołotowa śniadaniem. Na śniadaniu obecny był także premier Faure i wyżsi urzędnicy francuskiego MSZ.

BERLIN. — Nota rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, proponująca nawiązanie stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych oraz zapraszająca kanclerza Adenauera do Moskwy podzielała na zachodnio-niemiecką opinię publiczną — mówiąc słowami zachodnio-niemieckiej agencji prasowej DPA — „jak wybuch bomby”.

Pierwsze informacje napływające z Republiki Federalnej świadczą, że opinia publiczna przyjęła notę radziecką z dużym zadowoleniem.

Tak na przykład przewodniczący Bundestagu Gerstenmaier oświadczył: „Uważam, że propozycje skierowania do Moskwy przedstawiciela dyplomatycznego należy przyjąć”. Deputowany do Bundestagu z ramienia FDP Pfeleiderer powiedział: „Mogę stwierdzić, że bardzo się cieszę z propozycji radzieckiej”. Również deputowany Schwann (FDP) zdecydowanie wypowiedział się za przyjęciem propozycji radzieckiej. Deputowany z ramienia partii SPD Altmayer oświadczył: „Powinniśmy przyjąć to zaproszenie. Krok Moskwy ma olbrzymie znaczenie”.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym w związku z notą radziecką frakcja SPD w Bundestagu wypowiedziała się za przyjęciem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z pobytu premiera Nehru w ZSRR

MOSKWA. — Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął 8 bm. premiera i ministra Spraw Zagranicznych

Republiki Indyjskiej Jawaharlala Nehru.

MOSKWA. — 9 bm. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wyjął śniadanie na cześć premiera i ministra Spraw Zagranicznych Republiki Indyjskiej Jawaharlala Nehru.

Na śniadaniu obecni byli Jawaharlal Nehru, jego córka Indira Gandhi, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Indyjskiej N. Pillay, dyrektor Departamentu Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Indyjskiej A. Hussain oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Indyjskiej w ZSRR K. Menon z małżonką.

Ze strony radzieckiej obecni byli N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, przewodniczący Rady Ministrów Rosyjskiej Federacyjnej SRR, A. M. Puzanow, ministrowie ZSRR I. A. Benediktow, G. K. Żukow, I. G. Kabanow, M. D. Kowrigina, N. A. Michajłow, prezes Akademii Nauk ZSRR A. N. Niesimjanow, zastępcy ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko oraz W. W. Kuzniecowa, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Republice Indyjskiej M. A. Mieńszykow i szef protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR F. F. Mołozkow.

MOSKWA. — Premier Jawaharlal Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiędził 9 bm. jedną z najstarszych fabryk samolotów w Moskwie.

10 i 11 czerwca
DRUGA
LUSTRACJA
przeciwstankowa

W dniach 10 i 11 czerwca przeprowadzona zostanie w całym województwie białostockim II lustracja pól ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki.

Jak informuje Wojewódzki Zarząd Rolnictwa wszyscy użytkownicy gruntów — chłopi indywidualni, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne — powinni zwracać szczególną uwagę na niszczenie samosiejów ziemniaków. Należy również przeprowadzać staranną lustrację pól, na których wzeszły już ziemniaki. Lustracja pól pokierują gromadscy przewodnicy ochrony roślin.

Przedstawiciele ONZ dziela się wrażeniami z pobytu w Polsce



SOPOT. — Podczas pobytu na Wybrzeżu Gdańskim, bawiący w Polsce przedstawiciele Komitetu Mieszkanio-ego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wzięli udział w konferencji mającej na celu podsumowanie rezultatów i wrażeń z podróży po Polsce. Przed zwiedzeniem głównych ośrodków mieszkaniowych Wybrzeża — przedstawiciele 16 krajów zwiedzili Warszawę, Kraków, Nową Hutę i Stalinogród.

W czasie konferencji zabrano głos kilku przedstawicieli Komitetu. Podzielili się oni uwagami na temat budownictwa mieszkaniowego w Polsce, podkreślając znaczenie osobistych kontaktów i wymiany międzynarodowej jako ważnego czynnika w rozwiązywaniu problemów likwidacji głodu mieszkaniowego w Europie. Wyrazili oni podziękowanie dla rządu PRL za gościnne przyjęcie.

WARSZAWA. — 9 bm. w salonach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie ministrowie Budownictwa Miast i Osiedli i Gospodarki Komunalnej wydali przyjęcie dla bawiących w Polsce członków Komitetu Mieszkanio-ego i Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Na przyjęcie przybył wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski. NA ZDJĘCIU: przedstawiciele Komitetu Mieszkanio-ego i Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ zwiedzają Nową Hutę.

GRUPY PARTYJNE NA WSI

Przed wyborami do rad narodowych podstawowe organizacje partyjne na wsi interesowały się sprawami tylko jednej wsi. Obecnie podstawowe organizacje partyjne skupiają w swych szeregach wszystkich towarzyszy zamieszkujących jedną gromadę (z wyjątkiem towarzyszy będących członkami spółdzielni produkcyjnych i GS). W związku z tym rozszerzył się krąg zagadnień, którymi interesują się podstawowe organizacje partyjne na wsi. Teraz chodzi już o całość spraw gromady, o jej gospodarczy i kulturalny rozwój, o pracę Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego, o udzielanie pomocy Gromadzkiej Radzie Narodowej i radnym. Te sprawy przede wszystkim obchodzą podstawowe organizacje partyjne.

Niemniej jednak obok spraw ogólnogromadzkich występują sprawy dotyczące poszczególnych wsi, których mieszkańcy mają swoje, specyficzne sprawy. Chłopi pragną przecież żyć lepiej i kulturalniej, myślą o budowie świetlic, szkół, remiz strażackich, czy o założeniu koła sportowego.

Usprawnienie metod gospodarowania: podniesienie wydajności z hektara, rozwój hodowli, melioracji, obchodzą przede wszystkim mieszkańców wsi. Sprawy te nie mogą być więc obecne również towarzyszom partyjnym, mieszkającym w danej wsi.

Członkowie partii, mieszkający na wsi, powołani są do realizowania linii partii na wsi.

W tym celu towarzysze zamieszkujący w jednej wsi zorganizowani są w grupie partyjnej. Grupa partyjna ma duże obowiązki. Powinna odbywać krótkie, robocze zebrania, powinna naradzać się w sprawach dotyczących swojej wsi, realizować zadania ustalone przez podstawowe organizacje partyjne.

Członkowie grupy partyjnej powinni myśleć o sprawach swej wsi, wyjaśniać chłopom politykę partii i rządu, nakłaniać ich do lepszego gospodarowania i pomagać w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych.

Praca w grupie kieruje wybrani przez nią organizator. Trudno tu jest szczegółowo wymienić zakres działania grupy partyjnej. Jest on bardzo złożony, jak złożone jest życie na wsi. Niemniej grupa partyjna nie może samodzielnie przyjmować kandydatów do partii. Przyjęciem do partii dokonuje się na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej.

Grupa partyjna jest niezwykle ważnym ogniwem pracy partyjnej na wsi. Jej członkowie pracują nad rozbudową partii, są agitatorami, pomagają radzie narodowej w organizowaniu pracy na wsi.

Od tego więc, jak pracują grupy, zależy bardzo dużo, zależy powodzenie naszej pracy we wsi. Niektóre grupy, mimo że istnieją od niedawna, mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Na przykład grupa partyjna w Gawłowych Grądach, w pow. augustowskim, pomogła młodzieży w zorganizowaniu życia kulturalnego. We wsi powstał zespół artystyczny, a młodzież podjęła liczne zobowiązania przedfestiwalowe.

Nie wszędzie jednak grupy partyjne rozpoczęły normalną pracę. Na brak ten składa się wiele przyczyn, a głównie: niedostateczna pomoc ze strony egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych i instruktorów KP.

Zacieśnianie więzi z masami pracującego chłopstwa spoczywa przede wszystkim na grupach partyjnych. One tkwią bowiem w gąszczu codziennych spraw nurtujących wieś i one najskuteczniej mogą oddziaływać na chłopów. Niezrozumienie tego sprawiło, że w wielu powiatach nie zakończono dotąd powoływania grup partyjnych.

Na przykład w tym samym powiecie augustowskim w wielu wsiach nie powstały jeszcze grupy partyjne.

Trzeba więc skończyć z tym stanem, trzeba dolożyć starań, by powołać do życia grupy partyjne we wszystkich wsiach, w których zamieszkują członkowie partii.

Młodzież białostocka organizuje brygady produkcyjne

Czyn przedfestiwalowy o garnia coraz szerszej młodzieży białostocką. W zakładach pracy w naszym województwie powstają licznie młodzieżowe brygady produkcyjne, które dla uczczenia V Festiwalu podejmują wartościowe zobowiązania.

Na budowie Kombnatu Bawelnianego w Fastach powstało ostatnio 11 młodzieżowych brygad produkcyjnych zgłaszając swój udział we współzawodnictwie. Nowopowstała młodzieżowa brygada elektromontażowa, Jakubisiaka, która miała przeznaczone 506 roboczogodzin na wykonanie rurowania i zaciąganie przewodów, zobowiązała się na cześć V Festiwalu wykonać zleczone prace w czasie 304 godzin, przez co skróci czas zakończenia robót o 7 dni.

Młodzieżowa brygada obsługująca spychacz (brygadysta ZMP-owiec Jerzy Małochowski) zobowiązała się zaoszczędzić 200 litrów ropy oraz 15 kg smaru. Brygada ta zobowiązała się ponadto wykonywać swoją normę w 225 procentach i nie dopusz-

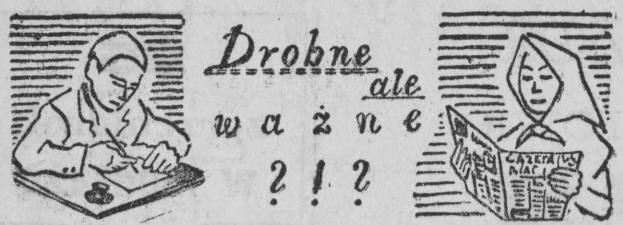
czać do przestojów spychacza.

Podobne zobowiązania podjęły nowopowstałe brygady młodzieżowe Henryka Zawadzkiego, Jana Aleksiejuka, Mieczysława Roszkowskiego i Henryka Parozowskiego.

9 młodzieżowych brygad produkcyjnych zostało zorganizowanych w Zakładach Włókienniczych im. Emilii Plater w Wasilkowie. Brygady młodzieżowe powstały również w Fabryce Pluszu w Białymstoku i wielu innych zakładach.

ZOBOWIĄZANIA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Młodzież ze wsi Sidory w powiecie suwalskim zobowiązała się na cześć V Festiwalu zebrać kamienie z 1 ha ziemi. W tymże powiecie suwalskim młodzież wiejska podjęła już dotychczas 121 zobowiązań grupowych, w których uczestniczy 4200 dziewcząt i chłopców. Ponadto 30 kół ZMP nawiązało ostatnio łączność z młodzieżą zagraniczną. (LK)



Drobne ale ważne ? ! ?

Muzeum czeka
Co pogodne uwagi można zaobserwować w poczekalni stacji kolejowej w Łapach?

Przed wszystkim szachy
Gra w szachy uszlachetnia człowieka, rozwija jego umysł itp.

Wyciągnij się i ukończ
Wyciągnij się i ukończ karbowane wybruki kierownicy.

Przed wszystkim szachy
O tym doskonale wiedzą niektórzy pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Spółdzielczości Pracy w Białymstoku z dyrektorem Cydzikiem na czele.

Nic więc dziwnego, że po pracy bardzo często zostają oni w biurze, aby rozegrać kilka partijek w szachy.

Od partii do partii i gra przeciąga się dość długo. Niby nic złego, a jednak...

Może jednak kierownictwo stacji zdobyłoby się na humanitarny czyn i odda lampy - pułapki do muzeum.

W potrzasku
Jest w Białymstoku jeden kierownik komunikacji miejskiej, który jeździ bardzo często wozem oznaczonym numerem 700-116 na trasie 2.

Kierowca ten znany jest wśród białostoczan jako sprawca wielu nieprzyjemnych emocji autobusowych.

W trakcie wsiadania pasażerów do autobusu (jest to autobus marki „ZIS” z automatycznie zamkniętymi się półkami drzwi) sfofer zamyka drzwi, których półki łapią jak w klezce wpatrzoną ofiarę.

W pobliżu wsi Pniewo, pow. zambrowski, istnieją duże pokłady torfu o wysokiej wartości opałowej. Korzystają z tego chłopi - mieszkańcy okolicznych wsi.



W kopalni torfu

W pobliżu wsi Pniewo, pow. zambrowski, istnieją duże pokłady torfu o wysokiej wartości opałowej. Korzystają z tego chłopi - mieszkańcy okolicznych wsi.

W 10 rocznicę powstania WOP NA GRANICACH

NA GRANICACH

Nie, tedy nie przekradnie się ani szpieg, ani dywersant, ani przemytnik. Bo właśnie ci dwaj: starszy szeregowiec Kurek i starszy szeregowy Rysiński to wzorowi żołnierze - przodownicy służby granicznej.

Wczoraj wzorowi żołnierze WOP Kurek, Rysiński, Bogaczuk, Woźny, Płuszczyk, Kowalski, Wrebek oraz oficerowie Krokora, Górnik, Jonasz i wielu innych pełnią swą służbę strzegąc granic naszego kraju.

Wystarczy tu tylko wspomnieć o szeregowym Sprykoszorce, czy Wnuku, którzy zginęli na posterunkach.

Dzisiaj, gdy żołnierze z WOP uroczystie obchodzą święto 10 lat temu powierzono nie-

50 lat temu ZWYCIĘŻYŁA SOLIDARNOŚĆ KLASOWA

Przygotowań do pogromu nie udało się ochraniać zbyt długo utrzymała w tajemnicy - szybko stały się one tajemnicą publiczną. Zwłaszcza, że policja jeszcze na początku marca puszkała po mieście różne prowokacyjne pogłoski w celu skłócenia katolików i prawosławnych.

Komitet Białostocki SDKPiL szybko rozszyfrował wrogą robotę i przystąpił do kontrakcji.

31 maja (13 czerwca) do Białegostoku przybyło kilka świętych oddziałów wojska, a między nimi i osławiony pułk włodzimierski, który brał udział w pogromach Żydów w latach 1904 - 1905.

Sprawa zorganizowanego przez ochronę pogromu wywołana obrzydnym oburzeniem społeczeństwa białostockiego o zamierzonej prowokacji ochrony, mającej zakończyć się pogromem Polaków.

Sprawa zorganizowanego przez ochronę pogromu wywołana obrzydnym oburzeniem społeczeństwa białostockiego o zamierzonej prowokacji ochrony, mającej zakończyć się pogromem Polaków.

Gubernator zwołał nową naradę, zasięgając jednocześnie opinii Petersburga. Prokuratorzy przyszli do przekonania, że nie uda się im poszczuć prawosławnych na radę Komisarowa.

W obronie Żydów wala się krew robotnicza. Rozjuszeni żandarmi zamordowali robotnika Chodakiewicza, który ukrywał w swym mieszkaniu kilkorokiego dziecka żydowskiego.

Przygotowane z wczesną na dziedzińcu pałacu Branickich oddziały żandarmów i wojska tylko na to czekały. Wypadły na ulicę i zaczęli szarżować na tłum, strzelając jednocześnie do okien żydowskich domów.

Pogrom rozpoczął się jednocześnie w kilku punktach miasta. Każdego spotkanego na ulicy Żyda, kobietę czy dziecko zabijano na miejscu.

Przebrani po cywilnemu żandarmi i policjanci oraz chuligani wpadali do żydowskich mieszkań, mordowali całe rodziny i grabili co się dało.

Prasa rewolucyjna Rosji wezwiała proletariata do walki z pogromami i organizującym je caratem. W licznych fabrykach wybuchły strajki protestacyjne.

Wbrew zamierzeniom carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Dzisiaj, gdy żołnierze z WOP uroczystie obchodzą święto 10 lat temu powierzono nie-

700 nauczycieli więcej Nowym kadrom nauczycielskim należy zapewnić opiekę

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W szkołach naszego miasta działa już komisja przedfestiwalowego współzawodnictwa

Różne formy przedfestiwalowego ruchu przedfestiwalowego, można śmiało rzec, ogarnęły już niemal całą ośrodek naszego miasta.

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

W związku z tym, że wiele szkół w naszym województwie z nowym rokiem szkolnym mieć będzie wyższy stopień organizacji

Srebrne i brązowe Krzyże Zasługi dla przodowników służby drogowej

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Podczas odbytej ostatnio narady służby drogowej z całego województwa, jaka odbyła się w Białymstoku, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - tow. Antoni Roszko, w imieniu Rady Państwa udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi szereg przodowników służby drogowej.

Ordynarny kawał

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, jak ob. Szubzdą, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego WRZZ utrudnił organizatorom festynu „Gazety Białostockiej” WKFN pracę.

Konkurs PKO pt. „Oszczędzajmy systematycznie” - trwa

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.

listy, które czytelnicy przysyłają do Redakcji w związku z konkursem. Z listów tych wynika, że warunki konkursu nie zostały dostatecznie zrozumiane przez czytelników.



Kupon nr 4

Jak to kolega robi, że w przeciągu godziny już 17 oknożyka wyciąga.

Bardzo prosto. Mam doskonały sprzęt wędkarski. A doskonały sprzęt - to powodzenie połowów. Kupiłem sobie sprzęt i namiot za zaszczytne w PKO pieniądze.

Zapoczątkowany w maju nasz konkurs pt. „Oszczędzajmy systematycznie”, organizowany przez Redakcję „Gazety Białostockiej” i PKO wzbudził dość duże zainteresowanie wśród naszych czytelników, posiadaczy książeczek PKO. Świadczą o tym

Chcesz zdobyć wiedzę rolniczą?

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.

Skorzystaj więc z nauki w Państwowym Korespondencyjnym Technikum Rolniczym, mieszczącym się w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny 1.



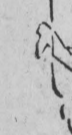
TEATRY
Teatr im. Al. Węgliera w Białymstoku: „Arszyn Mał Alan” - godz. 19.

WYSTAWY
W Muzeum Regionalnym - wystawa fotografii czynnica oświatowego, z okazji 100-lecia powstania WOP, w godz. od 11 do 18.

Ważniejsze telefony
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wewnątrz 09, informacja 555.

Ważniejsze telefony
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wewnątrz 09, informacja 555.

Ważniejsze telefony
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wewnątrz 09, informacja 555.



W potrzasku
Jest w Białymstoku jeden kierownik komunikacji miejskiej, który jeździ bardzo często wozem oznaczonym numerem 700-116 na trasie 2.

W trakcie wsiadania pasażerów do autobusu (jest to autobus marki „ZIS” z automatycznie zamkniętymi się półkami drzwi) sfofer zamyka drzwi, których półki łapią jak w klezce wpatrzoną ofiarę.

W 10 rocznicę powstania WOP NA GRANICACH

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Dzisiaj, gdy żołnierze z WOP uroczystie obchodzą święto 10 lat temu powierzono nie-

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Wobec zamierzenia carskiej ochrony pogrom nie tylko, że nie zasiał wśród mieszkańców Białegostoku nienawiści narodowościowej, ale przeciwnie, cementował jeszcze bardziej i pogłębił solidarność białostockiego proletariatu.

Dzisiaj, gdy żołnierze z WOP uroczystie obchodzą święto 10 lat temu powierzono nie-

„Gazeta Białostocka” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Kolegium. Wydawca Kolegium. Dyrektor naczelny: Józef Węgliera. Adres: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto PKO Nr 21/110. Informacji w sprawie prenumeraty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zakładowa (powyżej 3 egz.) 3,50 zł. Wskazywanie na adresy w kraju za zaliczeniem pocztowym. Wydział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch”. Sekcja Ekspertu - Biał. Zakł. Graf. T-6-608

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

W odpowiedzi towarzysząc

z Rady Głównej LZS

„Tyle samo“ to za mało

W numerze 124/1137 naszej gazety z 3 maja br. zamieściliśmy artykuł, w którym była mowa o słabej pracy organizatorskiej instancji kierujących sportem na wsi. Sądziłem, że artykuł ten, omawiający błędy działalności wojewódzkiej i powiatowych rad LZS, przyczyni się, poprzez nacełowanie ich uwagi na te niedomogi, do polepszenia sytuacji w sporcie wiejskim w naszym województwie.

Jakież było nasze zdziwienie, gdy otrzymaliśmy pismo z Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego „Ludowe Zespoły Sportowe”, podpisane przez jej wiceprzewodniczącą, Zbigniewa Maziejukę, w którym to piśmie (miało to być wyjaśnienie) mówi się, że, owszem, tytuł artykułu był słuszny, ale wywody zamieszczone pod tym tytułem są niesłuszne i szkodliwe.

Spróbujmy przez chwilę prześledzić niektóre fragmenty pisma Rady Głównej LZS i zastanówmy się wspólnie, w obronie czego to Rada Główna LZS krzyczy kopie.

We wzmiankowanym piśmie czytamy m. in.:

„Artykuł krytykuje Radę Główną Ludowych Zespołów Sportowych za rzekomo zły stosunek do potrzeb sportowców wsi białostockiej oraz Radę Wojewódzką i rady powiatowe LZS za rzekomo zbyt małą troskę o rozwój sportu wiejskiego na terenie województwa... Rada Główna LZS nie traktuje województwa białostockiego gorzej niż inne województwa. Przeciwnie, biorąc pod uwagę fakt, że w okresie międzywojennym Białystok był traktowany po macoszemu, Rada Główna LZS dokłada starań, by rozwinąć sport na wsi białostockiej i pomóc jej w całkowitym wyzwoleńiu się z zacofania. Dotacje przeznaczane na rozwój sportu w województwie białostockim są takie same, jak dla innych województw”.

Wyobraźmy sobie dwóch chłopców, z których jeden ma 10 jabłek, a drugi 1. Czy jeżeli dodamy pierwszemu i drugiemu po jednym jabłku, to będzie to słuszne i sprawiedliwe? Oczywiście, nie. A Rada Główna LZS powiada: ponieważ Białostoccyzna była zacofana, to dajemy jej tyle samo co innym województwom. I co gorsze, uważa to za słuszne. Komentarze zbyt czyste. Zarówno czystelnicy, jak i towarzysze z Rady Głównej LZS sami potrafili myśleć.

Pisaliśmy w artykule o

LZS, że w roku 1955 Rada Wojewódzka otrzymała jedyną 5 piłek do siatkówki. Towarzysze z Rady Głównej mówią, że to nieprawda, bo... przydzielili w tym okresie 30 piłek do piłki nożnej. A my myśleliśmy dotąd, tkwiąc w naiwności, że w siatkówkę nie można grać piłką do nożnej.

O inwestycjach Rada Główna LZS powiada:

„...Obiekty sportowe, których liczba jest zresztą ograniczona, budujemy tam, gdzie tężni i rozwija się życie sportowe, gdzie sportowcy „własnym przemysłem” budują proste urządzenia sportowe, jak na przykład boiska do siatkówki, czy tory przeszkód”.

A w innym miejscu tego pisma czytamy:

„Autor artykułu nie wspomina nawet słowem o istotnych błędach i brakach, jakie bezsprzecznie miały i mają miejsce w pracy Rady Głównej oraz Rady Wojewódzkiej i rad powiatowych LZS”.

Wziąwszy to razem, musimy zadać pytanie: A któż to ma budzić i inicjatywę wśród młodzieży wiejskiej i rozwijać to tętniące życie sportowe, jak właśnie nie pracownicy aparatu LZS, jak nie pracownicy komend powiatowych „Służba Polsce”? Czy to nie jest, drodzy towarzysze z Rady Głównej LZS, istotny błąd w pracy tegoż aparatu? Według nas jest to, dobierając skromnych określeń, istotny brak w pracy powiatowych instancji LZS.

Zamieszczając tych kilka „wyjaśnień” Rady Głównej LZS pragniemy jednocześnie zasymalizować jeszcze raz towarzyszącemu kierującemu rozwojem sportu wiejskiego w naszym województwie właśnie te błędy i braki, które w dotychczasowej pracy polegały na tym, że zbyt mało uwagi zwracano na rozbudzenie w młodzieży zrzeszonej w LZS własnej inicjatywy, wynikiem której powinny być nowe boiska do siatkówki, tory przeszkód i tym podobne proste urządzenia sportowe.

Szczególnie teraz przed Festiwalem towarzysząc z instancji LZS mają wielkie pole do popisu w organizowaniu sportowych czynów budowlanych, którymi młodzież wiejska może godnie powitać wielkie spotkanie młodzieży całego świata zwołane na sierpień do Warszawy. (j)

Lekkoatletyczne mistrzostwa Białegostoku pod znakiem nieobecności czołowych zawodników

Przeszło 80 zawodniczek i zawodników brało udział w lekkoatletycznych mistrzostwach Białegostoku, organizowanych na stadionie Sparty przez sekcję lekkoatletyczną MKKF. Trzeba od razu powiedzieć, że nie przybyli na te mistrzostwa czołowi zawodnicy Białegostoku. Mistrzostwa zlekceważyli: Gnyś, Bielski, Dondziło, Lewandowski i inni. Toteż wyniki uzyskane na biegni, skoczni i rzutni nie należą do najlepszych. Podkreślić należy sprawna organizację zawodów, a jeżeli chodzi o ciekawostki — przytoczyć trzeba porażkę rekordzistki okręgu

Bartkiewicz zarówno w biegu na 200 metrów, jak i w skoku w dal. Również niespodziewanie na mistrzostwach przegrał rekordzista okręgu Tarasiewicz w biegu na 200 metrów ppł z zawodnikiem Włókniarza Wołodźką.

A oto wyniki:
Konkurencje męskie: w biegu na 100 metrów zwyciężył Halicki (Zryw) — 11,8 sek., przed Reją Gwardia i Borowskim (AZS). Langowski (AZS) zajął pierwsze miejsce w biegu na 200 metrów, 24,7 sek., przed Halickim (Zryw). 200 metrów ppł. wygrał Wołodźko — 28,9 sek., przed Tarasiewiczem i Marcukiem — obaj w czasie 29,9 sek., Langowski powtórzył swój sukces w biegu na 400 metrów — 55,0 sek., a Wołodźko w biegu na 800 metrów — 2:06,4 i w biegu na 1500 metrów — 4:24,2. Pierwsze miejsce w biegu na 3000 metrów zajął Samusik (Włókniarz) — 9:53,4, a sztafeta 4x100 metrów wygrała Gwardia przed Zrywem i AZS.

Skoki przyniosły trzy pierwsze miejsca Siergiejewiczowi (Budowlani): w dal — 6,25 m, wżwyz — 170 cm, tyczka 3,42 m, trójskok wygrał Suchowierski (AZS) — 13,31 m. Najlepszy wynik w rzucie oszczepem uzyskał na mistrzostwach Krawczyk (AZS) — 49,78 m, w pchnięciu kulą Borowski (AZS) — 12 m, a w rzucie dyskiem Walasek (Gwardia) — 37,42 m.

Konkurencje kobiece: 80 metrów ppł wygrała Bartkiewicz — 14,8 sek., natomiast na 100 metrów najlepszą okazała się Pieńczykowska — 13,9 sek., w biegu na 200 metrów Rosińska (Zryw) — 29,9 sek., (Bartkiewicz zajęła tu dopiero trzecie miejsce), a w biegu na 400 metrów Waszczeniuk (Zryw) — 1:10,2.

W skokach pierwsze miejsce zajęła Jesionek (AZS): wżwyz — 131 cm, w dal — 4,77 m., w pchnięciu kulą najlepiej wypadła Bartkiewicz — 9,66 m, a w rzucie dyskiem Ambroziewicz — 27,45 m. Sztafeta 4x100 metrów wygrała Gwardia.

Drużynowo pierwsze miejsce na mistrzostwach zajęli zawodnicy Zrywu — 121 punktów, przed Gwardią, AZS, Włókniarzem i Budowlanymi. (d)



NA ZDJĘCIU: — Lech Tańsiewicz (Gwardia), który niespodziewanie zajął II miejsce w biegu 200 m przez płotki.

Festyn sportowy w Bielsku

W czwartek w Bielsku odbył się sportowy festyn przedfestiwalowy, w którym udział brało przeszło 800 osób. Festyn rozpoczął się przemarszem sportowców przez ulice miasta.

W ramach festynu rozegrano w Bielsku szereg konkurencji lekkoatletycznych, towarzyszących spotkaniom piłkarskich siatkarskich, oraz strzeleckich.

Oto wyniki:
Dziewczęta: w biegu na 100 metrów pierwsze miejsce zajęła Bubycka — 13,9 sek.; ta sama zawodniczka zwyciężyła w skoku w dal uzyskując 4 m.

Chłopcy: bieg na 100 metrów wygrał Falkowski — 12,4 sek., w skoku wżwyz najlepszym okazał się Józefczuk — 168 cm, w biegu na 400 metrów pierwsze miejsce zajął Momotko, a w pchnięciu kulą triumfował Józefczuk.

W strzelaniu sportowym z łuków najlepszy rezultat uzyskała Iwankiewicz — 80 pkt. na 100 możliwych, oraz z chłopców Ryszczuk — 86 pkt. na 100 możliwych.

W grach zespołowych na festynie zwyciężyła koszykarka męska — SKS Sparta — SKS Junak 20:15, siatkówka kobiet — Technikum Rachunkowosól Rolnej — Szkoła Białoruska 2:1, siatkówka męska — Szkoła Białoruska — Włókniarz 2:0.

Wieczorem w związku z festynem odbywały się w Bielsku zabawy.

W. FALKOWSKI
Bielsk-Podlaski

Młodzież zdobywa odznakę festiwalową

Na stadionie Sparty w Białymstoku młodzież zdobywała we czwartek wymagane minima na Sportową Odznakę Festiwalową. Ogółem 50 dziewcząt i chłopców zdobyło normy potrzebne do złotej odznaki.

Również młodzież szkolna Białegostoku przystąpiła do zdawania prób na Sportową Odznakę Festiwalową. W Szkołach Zawodowych zdobyto już ogółem 86 srebrnych i 65 złotych odznak. W zdobywaniu SOF przodują Technikum Gastronomiczne, Szkoła Odzieżowa i Technikum Mleczarskie. (b)

Pilkarze

z czarnej listy

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze „Gazety” zamieszczamy dziś dalszy ciąg listy piłkarzy, którzy zostali ukarani dyskwalifikacją.

A oto oni:
Jan Ninkiewicz Victoria Białystok — 3 tygodnie za niesportowe zachowanie się; Jerzy Orzechowski Syrena Hajnówka — 2 miesiące za grę w drużynie, do której nie był zgłoszony; Waldemar Rybko Kolejary Białystok — 1 miesiąc za brutalną grę; Rusiecki Jagiellonia Białystok — 4 miesiące za rozmyślnie kopnięcie zawodnika; Stanisław Rzewuski Syrena Hajnówka — 2 miesiące za znieważenie sędziego; Edward Sudnik Gwardia Białystok — 1 miesiąc za brutalną grę; Tadeusz Sawrych LZS Białowieża — 4 miesiące za rozmyślnie kopnięcie zawodnika; Marian Tyłenda Wigry Suwałki — 3 miesiące za rozmyślnie kopnięcie przeciwnika; Mieczysław Ulatowski Gwardia Białystok — 2 miesiące za zwracanie uwagi sędziemu i kopnięcie zawodnika; Lech Wykypisz Victoria Białystok — 2 miesiące za znieważenie gościa osobistej zawodnika; Jan Wasilewski Wissa Szczuczyn — 3 miesiące za rozmyślnie kopnięcie zawodnika. (j)

Tysiące białostoczian na trasie motocyklowego wyścigu

W czwartek odbył się w Białymstoku motocyklowy wyścig ulicowy, zorganizowany przez Zrzeszenie Sportowe Sparta dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, jaki odbędzie się w Warszawie. W wyścigu, będącym zarazem jedną z eliminacji do wyłonienia kandydatów, którzy brąc będą udział w walkach o sztafetę mistrzostwa Polski wzięło udział 23 zawodników, a wśród nich reprezentanci Łodzi i Olsztyna. Szóstki z kolei wyścigu jako że został zorganizowany na terenie Białegostoku przebiegał trasą socjalistycznej odbudowy Białegostoku ulicami Malmeda, Stalina, Rynekmi Kościuszki, i Maja i Jurowiecka.

30 tys. widzów, zalegających szczerze na wyścigu przez przeszło 2 godziny przeżywało głębokie emocje.

W kategorii maszyn 125 cm walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy reprezentantem Łodzi Wacławem Włodzimierskim i zawodnikiem Sparty z Suwałk Zygmuntem Wiśniewskim. Przez pierwsze trzy okrążenia na czele znajduje się Wiśniewski, ale rutyna i doskonała jazda zawodnika łódzkiego wzięły górę i Włodzimierski kończy wyścig jako pierwszy, w czasie 28 minut i 25 sekund. Drugim był Wiśniewski, w czasie 28 minut i 30 sekund, trzeci Waldemar Karczyński PZMot. Białystok w czasie 28 minut 51 sekund, czwarty Marek Rychter LPZ Białystok w czasie 29 minut 6 sekund.

W kategorii maszyn 250 cm przeżywalimy jeszcze większe emocje. Tutaj prawdziwego pecha miał reprezentant LPZ Łódź

Maciej Dziewulski, który dwukrotnie w czasie wyścigu musiał przerywać jazdę z powodu defektu maszyny. Pech ten pozwolił go niewątpliwie pierwszego miejsca w tej kategorii maszyn.

Pierwsze miejsce zajął bardzo dobrze jadący zawodnik Budowlanych Olsztyn Lucjan Remisiewicz w czasie 33 minuty i 10 sekund. Drugim był również zawodnik Budowlanych Olsztyn Witold Pracunas, trzecim Romuald Kielczek również z Olsztyna, a na czwartym miejscu uplasował się zawodnik białostockiej Sparty Romuald Warziński.

W kategorii maszyn do 350 ccm startowali ci sami zawodnicy i na tych samych maszynach co w kategorii 250. Tutaj, jak było do przewidzenia, walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy zwycięzcą kategorii 250 Lucjanem Remisiewiczem, a zawodnikiem Łodzi Mieczysławem Dziewulskim. Jednakże pech, który przesładował Dziewulskiego i tym razem pozwolił go zwycięstwa. Defekt motoru, i Dziewulski uplasował się dopiero na trzecim miejscu.

Jak było do przewidzenia pierwsze miejsce zajął Lucjan Remisiewicz w czasie 33 minuty i 16 sekund, a na drugim zawodnik Sparty Białystok Lucjan Olszewski. Jest to jedyny dobry wynik i wynik jaki uzyskali reprezentanci Białegostoku w czwartkowym wyścigu. Inni bowiem albo wycofali się z nie wiadomo jakich przyczyn, albo mieli defekt, nieprzygotowanych zresztą do wyścigu maszyn. (u-k)

JÓZEF MORTON

Diabelski Młyn

(5)

— A ty znów wyjeżdżasz ze swoim Ratyńskim! Ratyński miał do diabła gnoju, a obory były pełne bydła. A my ile mamy koni? Ile krów? I garstką gnoju chcemy całe pole nawieźć? Kpiny! Ale uparliście się, a najwięcej ty, Stasinku, żeby na nawozy sztuczne wydawać jak najmniej pieniędzy, to i mamy żyto po kolana...

— Bo popiół sypięta...
— Bo źle, na chybcika orzemy, tak samo i bronujemy, a nie że popiół sypięmy!

— Spać! — zawołała Wronowa, sennymi ruchami rozpinając bluzkę, żeby nie marudzili dłużej, a już szli sobie. Przecież całą noc mogliby tak przegadać, a co z tego? Zalipa trzyma się swego, Zając — swego, Kamiński, czy Chalupa — też swego! Bóg raczy znać, czego kto chce, jakie ma myśli, a oni, jak durne, radzą, planują...

— Wychodziła już? — wybuchnęła.

— No, no, już idziemy — odrzekł Krzemień i zwrócił się do Wrony. — Przewodniczący, co mamy na jutro?

— Przecie sam wiesz! Gnoj wozimy, a kobiety pójda do zbierania kamieni w koniczynie i do przebiegania ziemniaków. Chłopi na wsi już dawno gnoj powozili, u nas tylko...

— No, nic, zdążymy jeszcze. Dobranoc!

Za Krzemieniem ruszył się Poremba, ale Zalipa jeszcze kuczał na swoim stoleczku, jakby na coś czekał. W końcu wstał. Przeciągnął się jak u siebie w domu i nagle:

— Franek, nie telefonowałeś do sekretarza o naszych domkach?

— O jakich domkach? — zachmurzył się Wrona. — Dla ludzi?

— A co, dla bydła? Bydło ma oborę,

a ludzie jak mieszkali, tak mieszkają. Mnie się na głowę leje...

— Nie, nie telefonowałem o żadnych domkach i nie będę telefonował, ani rozmawiał, bo od domków ważniejsza jest spółdzielnia!

Zalipa zacisnął wargi na chwilę, potem je rozwarł i powiedział dziwnie głośno:

— Dobrze gadasz! Spółdzielnia jest ważniejsza. No, idę, dobranoc!

Nasadził na głowę swoją barankową czapkę, już dobrze wytartą i skierował się ku wyjściu. W swoich wielkich, rozlazłych butach kroki stawiał ciche, jak skradające i mrucał coś pod nosem, potem, rozwarłszy drzwi, wyrwał się niespodzianie, a w głosie zabrzmiała mu wyraźna radość.

— Ale noc! Ciemnaaaa!

ROZDZIAŁ III.

Garda swojego stróżostwa ani nie lubił, ani lubił. Było mu ono zupełnie obojętne, jak obojętne mu była obora, której pilnował, a nawet całe dobro spółdzielcze, powierzone na noc jego pieczy. W najmniejszą, najdrobniejszą czynność nie wkładał więc ani okrucy serca, ani iskry dobrej woli, z każdym dniem przekonany coraz bardziej, że za-

równo jego stróżostwo, jak wszystko, co się w spółdzielni robi, psu na budę się nie zda, bo czy nie rozlatuje się już ta spółdzielnia?

Ale przecież sam się dobrowolnie podjął tego stróżostwa! A o przyjęcie go do tej spółdzielni nawet prosił, zabiegał i jak tu stąd uciekać? Tym bardziej, że co wnioś do niej? Nic? To i nic nie traci, siedząc w niej, a to stróżostwo nie jest takie ciężkie. Przyślij z wieczora, popatrz tu i tam, potem nacykać sobie mleka do butelki, popić go dobrze, pojeść chleba, powzdychać szeroko, głośno, w końcu — buch na legowisko z perzu i paprochów i spać smacznie aż do rana! A rano szukać we wsi jakiej roboty, spytać, bo musi przecież z czegoś żyć!

Nagle otwarł oczy szeroko, bo zaleciały go czyjeś ciche, jakby skradające się kroki. Chwilę patrzył przed siebie, wzdłuż całej obory, oświetlonej jedną małą lampką, ale nie zobaczył nikogo. Wszędzie było cicho, spokojnie. Od czasu do czasu uderzał tylko o żłób łańcuch od końskich uzd, kwiknęła świnia przez sen, albo poruszyła się któraś krowa ciężko, niezdarnie, z krótkim, głębokim stęknieniem.

— Przesłyszałem się — szepnął do siebie, przymrużając od nowa oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)